

Zebrani na 269. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, z uznaniem odnosimy się do wysiłków Rządu, który przesyłając Konkordat do Parlamentu stwierdził: 'Konkordat nie odbiega od obowiązujących ustaw konstytucyjnych. Nie ma przeszkód w jego ratyfikacji przed uchwaleniem nowej Konstytucji'. Równocześnie ubolewamy, że przedłuża się proces jego ratyfikacji.

Konkordat stanowi istotną szansę właściwego i trwałego ułożenia stosunków pomiędzy Kościołem a państwem. W nowej rzeczywistości ma to fundamentalne znaczenie wewnętrzne, a na forum międzynarodowym stanowi akt uwiarygodnienia procesów demokratyzacji państwa i powrotu do pełnej wolności.

Doceniamy odpowiedzialne i dojrzałe stanowisko środowisk opowiadających się za ratyfikacją. Pokrywa się ono z odczuciami i oczekiwaniami społeczeństwa, które troszcząc się o dobro Ojczyzny, oczekuje właściwych regulacji prawnych.

Wobec jednostronnego zerwania Konkordatu z 1925 r. przez władze komunistyczne, ugrupowania lewicowe mają szansę uwiarygodnienia swych deklaracji, że pragną przyczynić się do budowania demokracji. Zobowiązanie do dyscypliny partyjnej w sprawach będących przedmiotem osądu sumienia stanowi pogwałcenie podstawowych praw moralnych i narusza godność osoby ludzkiej. Wyrażamy nadzieję, że podobna praktyka, właściwa systemom totalitarnym, będzie należeć do przeszłości. Dyscyplina partyjna nie może bowiem być ważniejsza od logiki wewnętrznych argumentów, ani od moralnego osądu sumienia. Jako pasterze Kościoła, zatroskani o dobro moralne, apelujemy do wszystkich parlamentarzystów, niezależnie od przynależności partyjnej, aby decyzję w tej sprawie podejmowali zgodnie z dobrze uformowanym sumieniem.

Wyrażamy ubolewanie, że czyni się z Konkordatu przedmiot walki ideologicznej i światopoglądowej. Przez swoją tendencyjność bierze ona górę nad rzeczową dyskusją i antagonizuje społeczeństwo w okresie, gdy szukanie wspólnych rozwiązań stanowi palącą potrzebę. Przyczyną wprowadzanych antagonizmów nie są obiektywne trudności, lecz brak uznania prawa Kościoła do obecności w społeczeństwie i państwie. Brak ten stanowi dla wielu trudną do przewyciężenia spuściznę ideologii, która usiłowała określać status katolickiej większości społeczeństwa na zasadzie dyktatu jednej partii.

Postanowienia Konkordatu określają formy współpracy dwóch autonomicznych, niezależnych i ze swej natury różnych wspólnot, działających dla dobra osoby ludzkiej i dobra społeczeństwa.

Podzielamy powszechną troskę o Konstytucję jako fundamentalny dokument określający zasady ładu społecznego. Wbrew podnoszonym zarzutom, tekst Konkordatu zapewnia respektowanie nie tylko zasad konstytucyjnych, lecz także obowiązujących w Polsce ustaw. Wyrażamy przekonanie, iż podnoszone wątpliwości, dotyczące Konkordatu, mogą być łatwo rozwiązane w polskim ustawodawstwie państwowym i kościelnym, bez dyskryminowania kogokolwiek i z zachowaniem równych praw dla wszystkich wyznań.